

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, czwartek, 3 października 1929 r.

Nr. 227.

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Rewelacje „Nat. Liberal Korespondenz.” — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne. Sytuacja polityczna na Litwie. — Niemcy a Francja. — Anglja, Stany Zjednoczone A. P. a Francja. Sprawa rozbrojenia. — Anglja a Z. S. R. R. — Po sesji genewskiej. — Mała Entente'a. — Sytuacja polityczna w Rumunji. — **Notatki i informacje:** Różne.

### SPRAWY POLSKIE

#### POLSKA A NIEMCY.

*Münchner N. Nachrichten* 30.IX. pisze, że dr. Hermes przemawiał w sobotę na Zjeździe rolniczym nadreńskiej partii centrowej w Kolonji i szczególnie podkreślił, iż nie prędko będzie można naprawić w dziedzinie polityki rolnej to, co zepsuły lata powojenne, a dotychczasowe podwyżki ceł bynajmniej nie są wystarczające.

Dziennik zaznacza, iż z powyższego można przypuszczać, że jest to wyjaśnienie powodów jego ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego delegacji do rokowań z Polską: Hermesowi nie powiodło się przeprowadzić takich zarządzeń handlowych, które on uważa za konieczne dla interesów rolnictwa niemieckiego.

*Königsb. Tageblatt* 29.IX. p. n. „Przedłużenie niemiecko - polskiej umowy drzewnej” pisze: Według informacji z zainteresowanych kół polskich należy się z pewnością spodziewać, że ze strony niemieckiej nie nastąpi wypowiedzenie umowy drzewnej. Tem samem wspomniana umowa zostałaby przedłużona na rok, gdyż wypowiedzenie ze strony polskiej nie wchodzi w rachubę.

Głównym powodem tego postępowania ze strony niemieckiej jest chęć uniknięcia wszystkiego, coby mogło zaostrzyć sytuację przed wznowieniem pertraktacji w sprawie polsko - niemieckiego traktatu handlowego, tembardziej że Polska starała się wyzyskać dla celów agitacyjnych ostatnie niemieckie agrarno - polityczne zarządzenia celne.

Protest Izby Przemysłowo - Rolniczej w Tylży został zatem pominięty. Często niestety muszą szczególne interesy gospodarcze Prus Wschodnich ustępować przed interesami ogólnie - niemieckimi. Takim postępowaniem jednak nie popiera się gospodarki Prus Wschodnich i udzielane w tempie bardzo wolnem zapomogi nie mogą wyrównać powstałych stąd strat.

*Berl. Börsen - Courier* 1.X. pisze o niebezpieczeństwie, jakim grozi Konwencji handlowej, którą ratyfikowało dopiero 14 państw. Obowiązywałaby

ona już od 1 stycznia 1930 r., gdyby ją do 30 września ratyfikowało 18 państw.

Dziennik podkreśla, że Niemcy także jeszcze nie ratyfikowały tej konwencji, chociaż przedstawiciel Niemiec z całą stanowczością domagał się zniesienia ograniczeń handlowych. Niemieckie koła handlowe coraz bardziej podkreślają, że tylko przywrócenie wolności niemieckiemu eksportowi może zapewnić mu konieczny rozwój. Od 2-ch lat, jakie upływają od podpisania konwencji handlowej, nie znalazła się większość parlamentarna dla jej ratyfikacji. Przyczyn tego stanu należy szukać w tem, że nie ratyfikowała konwencji także Polska, wobec czego Niemcy utraciłyby możliwość uciekania się zarządzeń odwetowych. Jednak właśnie Polska z całą otwartością przez swego przedstawiciela na posiedzeniu Ligi Nar. stwierdziła, że względ na Niemcy powstrzymuje ją od ratyfikowania.

Dziennik zaznacza, że może zmiana przewodniczącego delegacji niemieckiej pozwoli doprowadzić do porozumienia się z Polską co do umożliwienia wprowadzenia w życie konwencji handlowej przed 1 stycznia 1930 r. Komisja handlowa parlamentu na wniosek demokratów będzie dzisiaj omawiać sprawę ratyfikacji Konwencji. Dziennik wzywa do przyspieszenia tej sprawy, aby opinja światowa nie straciła zaufania do Niemiec.

#### REWELACJE „NAT. LIBERAL KORESPONDENZ”.

*Le Quotidien* 28.IX. zamieszcza art. p. n. „L'autre internationale” w którym autor, nawiązując do rewelacji „Nat. Lib. Korresp.” pisze m. in., że dla prosperowania ciężkiego przemysłu potrzeba, aby pokój utrzymany był pod ochroną broni. Ten wspólny interes łączy pewne prawicowe koła niemieckie i francuskie. Podobnie myślą nacjonałisci zarówno w Europie jak i w Ameryce. Przeciwwstawić się temu mogą jedynie politycy z lewicy. Pertraktacje tajne pomiędzy pewnymi grupami francusko - niemieckimi, tak jak je przedstawia „Nat. Lib. Korrespondenz” Stre-







semanna, mogłyby się stać wielkiem niebezpieczeństwem ekonomicznem i politycznem. Szczęśliwie jednak, bywają konspiracje, które wystarczy ujawnić, aby przestały one istnieć.

### **POLSKA A LITWA.**

*Tautos Kelias* 27.IX. w art. wst. podkreśla nikłe rezultaty, osiągnięte przez Litwę za rządów parlamentarnych w zakresie kwestji Wileńskiej. Dziennik zaznacza, że politycy litewscy, szczególnie za tych rządów popełnili błędy nie do darowania i prawie uniemożliwiliby zwycięstwo w sprawie wileńskiej; gdyby nie przewrót grudniowy, przegrana Litwy w tej sprawie byłaby zupełna.

„Na szczęście prowadzenie sprawy wziął na siebie doświadczony polityk, prof. Woldemaras, prawdziwy syn Wileńszczyzny, który dobrze zna ten kraj i przebieg sprawy wileńskiej, i niepokoił się niefortuną polityką w tej sprawie. Taki tylko człowiek

mógł poważnie doprowadzić Litwę do zwycięstwa w kwestji wileńskiej. Oprócz wspomnianych zalet posiada on jeszcze głęboką erudycję, wykształcony i lotny umysł i temu należy zawdzięczać, że wywołał w Polsce burzę i niepokój, że wskazówka sprawy wileńskiej przechyliła się na stronę litewską, że politycy polscy zostali wytrąceni z równowagi i utracili grunt pod nogami. Prof. Woldemaras otworzył oczy całemu światu na to, że sprawiedliwość w sprawie wileńskiej jest po stronie Litwy. Świat to zobaczył. Teraz łatwiej już czynić inne kroki — iść do zwycięstwa. Polska poczuła, że porażka zbliża się, to też chwyta się ostatnich środków — niecnego teroru, wyzyskując do tego naszych wyrodków; wreszcie i oni wpadli w ręce sprawiedliwości”.

„Chcemy wierzyć, dodaje wkońcu dziennik, — że prof. Woldemaras nie wycofa się z wdrożonej przez niego akcji i nowemu gabinetowi udzieli swych wskazówek i rad”.

## **ZAGADNIENIA OGÓLNE**

### **SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.**

*Rytas* 25.IX. z okazji odbywającego się w Kownie kongresu „Centrum Akcji Katolickiej”, podaje szereg danych z życia tej organizacji.

W poczet członków tej organizacji wchodzi następujące stowarzyszenia litewskie chrz.-dem.: „Pavasaris” (związek młodzieży o 500.000 członkach), „Ateitis” (związek młodzieży uczącej się, liczący 8000 członków), Federacja pracy — 30000 członków, Związek kooperacji rolniczej — 20.000 członków, Związek małorolnych i osadników — 15.000 członków i szereg innych stowarzyszeń, liczących od 3.000 do 22.000 członków.

Centrum Katolickiej Akcji posiada liczne oddziały we wszystkich diecezjach państwa litewskiego i wydaje swe pismo „Musu Laikrasztis”, którego nakład sięga do 80.000 egzemplarzy.

*Rytas* 28.IX., nawiązując do odbywającej się w Kownie konferencji ateitiników (związek uczącej się młodzieży chrz. - demokr.) podkreśla rozwój organizacji, z której szeregów wyszli pierwsi bojownicy o wolność Litwy.

Dziennik zaznacza, że w pierwszych latach niepodległej Litwy na 100 oficerów Litwinów — 90 należało do organizacji ateitiników. Obecnie organizacja liczy 8000 członków, w tej liczbie 850 studentów.

*Prasa litewska* z 28.IX. zamieszcza wywiad, udzielony przez ministra rolnictwa, p. Aleksę. Minister litewski zaznaczył, że nowy rząd będzie przykładął więcej wagi do gospodarczego podniesienia kraju. W tym celu rząd zamierza udzielić rolnikom długoterminowego kredytu, unormować udzielanie kredytów przez banki prowincjonalne, przyspieszyć tempo melioracji oraz usunąć przeszkody, związane z eksportem produktów rolnych zagranicę.

### **NIEMCY A FRANCJA.**

*Germania* 1.X. pisze, że już od kilku tygodni francuskie koła parlamentarne usiłują tłumaczyć układ haski w ten sposób, iż zniesienie okupacji w 3-iej strefie Nadrenji zależne jest od ratyfikacji planu Younga. W najwyższym zaś stopniu musi wywołać zdziwienie, że członek rządu francuskiego minister kolonii Maginot obecnie w publicznem przemówieniu ter-

min opóźnienia Nadrenji nazywa „warunkowem przyrzeczeniem, które powinno Niemcy skłonić do najszybszego przeprowadzenia zarządzeń dla wprowadzenia w życie planu Younga.”

Maginot wprawdzie przytacza ustęp układu haskiego, który stwierdza, że rozpoczęcie opróżnienia Nadrenji musi być poprzedzone ratyfikacją planu Younga przez oba kraje, oraz że musi rozpocząć się wykonywanie tego planu, wszelako zapominał on dodać, że w układzie jest podany ostateczny i zupełnie nieuwarunkowany termin opróżnienia 3 strefy, które powinno odbyć się najpóźniej d. 30 czerwca 1930.

Dziennik apeluje do Brianda, aby przeciwstawił się tym „próbom mącenia prawdy” ze strony prawicy francuskiej.

*L'Echo de Paris* 30.IX. zamieszcza art. M. Turpau, który pisze, iż projektowane pertraktacje w sprawie zagłębia Saary, będą sprawdzianem szczerości Niemców, którzy przy każdej sposobności mówią o zbliżeniu z Francją, opartem na solidarności ich interesów. Obecnie byłby więc właściwy, a może i jedyny moment dla przejścia od słów do czynu. Jeżeli Niemcy utrzymują, że ludność zagłębia Saary jest z pochodzenia i z przekonania niemiecka, nie mogą oni z drugiej strony zaprzeczyć, że terytorjum to leżące na pograniczu — jest polem, na którym oba państwa rozwijają zazębiającą się wzajemnie działalność ku obopólnemu pożytkowi. Sytuacja, wytworzona na zasadzie postanowień traktatu, mogłaby być wobec tego skonsolidowana i utrzymana na stałe. Skup kopalń byłby łatwym sposobem dla dojścia do tego celu. Stanowisko, jakie zajmie delegacja niemiecka podczas zapowiedzianych rokowań, ujawni czy Niemcy chcą istotnie zbliżyć się do Francji, czy też będą chcieli zwiększyć swoje wymagania w miarę ustępstw, czynionych przez Francję.

### **ANGLJA, STANY ZJEDNOCZONE A. P. A FRANCJA.**

#### **SPRAWA ROZBROJENIA.**

*The Chicago Daily Tribune* 30.IX. Koresp. z Waszyngtonu pisze, że osiągnięcie parytetu pomiędzy flotami Anglii i Ameryki na przyszłej konferencji morskiej zależeć będzie od tego, czy prezydent Hoover potrafi usunąć groźbę jaką dla bezpieczeństwa Ame-







ryki są angielskie bazy morskie. Autor wskazuje na morskie podstawy operacyjne Anglii w Halifaxie, Bermudach, Janajce i Trinidad. Groźba ta została zmniejszona albo przez cesję Brytyjskich Indii Zachodnich Stanom Zjedn., albo przez demilitaryzację tych podstaw. Autor zarzuca dyplomacji amerykańskiej, że nigdy groźbą tą nie interesowała się należycie. W dalszym ciągu artykułu autor przeprowadza analizę niebezpieczeństwa ze strony morskich baz angielskich, wskazując, że Stany Zjedn. nie posiadają żadnych morskich podstaw operacyjnych przy brzegach Europy. Wskazuje on również na niebezpieczeństwo z tego powodu w razie wojny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Anglią, mimo że wojnę taką uważa za bardzo odległą, a nawet za zupełnie wykluczoną.

*Corriere della Sera* 28.IX. poświęca art. wst. trudnościom gospodarczym Anglii i twierdzi, że kurs funta angielskiego jest coraz niższy wskutek coraz silniejszego najazdu pieniądza Stanów Zjednoczonych na rynki angielskie.

*Corriere della Sera* 29.IX. podaje w wątpliwość wartość „pokoju anglo - saskiego”, twierdząc, że jak nie da się ukryć zaborczego nacjonalizmu Snowdena, tak też nie da się zaprzeczyć, że ugoda angielsko-amerykańska jest condominium między dwoma mocarstwami morskimi. Z ironią wyraża się autor o pokoju i rozbrojeniu, które załatwiają dwie największe potęgi imperjalistyczne.

*Il Popolo d'Italia* 29.IX., przypominając, że Włochy są jedynym państwem, które wyraziły skłonność do jak najdalej posuniętego rozbrojenia, o ile także inne państwa zrobią to samo, zestawia pokojowość Włoch z innymi państwami. Jugosławia poświęca 40 proc. swego budżetu na wojsko, Czechosłowacja, Rumunia i Polska mają również wysokie budżety na zbrojenia. Jednocześnie nie chce Francja zgodzić się na zrównanie sił z Włochami na morzu Śródziemnym, chociaż Włochy potrzebują silnej floty do utrzymania swych obywateli „białych”, podczas gdy Francji potrzebna jest flota dla utrzymania łączności z koloniami murzyńskimi. Tak u państw anglosaskich jak u Francji widać dążenie do hegemonii, sprzecznej z duchem paktu Kelloga, choć państwa te chcą uchodzić za obrońców pokoju. Wkrótce wyciągną z tego konsekwencję Niemcy i zażądają prawa zbrojenia się, wobec tego, że inne państwa się zbroją.

*L'Action Française* 29.IX. Le Boucher pisze, że kryzys finansowy i ekonomiczny w Anglii uwydatnia się w dalszym ciągu. Kryzys ten był już widoczny, gdy Labour party zwalczała konserwatystów, rzucając hasła poprawy tej sytuacji oraz zmniejszenia klęski bezrobocia. Cały ten „bluff” dał zupełnie określone rezultaty. Odpływ kapitałów z Banku Angielskiego wywołał niżkę funta i zmniejszenie zapasu złota. Podwyższenie stopy procentowej, które w rezultacie nastąpiło, ma na celu podniesienie kursu funta, lecz jest to środek, który Labour party niejednokrotnie potępiła. Organ oficjalny Labour party nawołuje do ogłoszenia ankiety w sprawie polityki pieniężnej Banku Angielskiego. Szuka się więc winnych, — nie tam jednak, gdzie się oni znajdują. Odpływ kapitałów z Anglii jest zwykłym następstwem zwycięstwa socjalizmu, wywołuje brak zaufania ze strony kapitalistów.

Labourzyści nie uciekli się bezwątpienia z lekkim sercem do zastosowania tego ostatniego środka, jakim jest podniesienie stopy procentowej i kto wie,

czy po za sprawą rozbrojenia na morzu, celem podróży Mac Donalda nie jest również chęć zaradzenia niepożądanemu spadkowi funta i kryzysowi finansowemu, jaki przechodzi W. Brytania.

*Berlingske Tidende* 26.IX. wyraża zadowolenie z powodu stanu rokowań między Anglią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie rozbrojenia i żałuje, że prasa francuska niechętnie odnosi się do tych rokowań, a program morski Francji daje do myślenia, iż Francja nie przystąpi do konferencji, która się ma odbyć w Londynie.

## ANGLJA A Z. S. R. R.

*Le Temps* 1.X. w art. wst. ostro krytykuje postępowanie rządu angielskiego w związku z pertraktacjami w sprawie wznowienia stosunków z Sowietami. Utrzymywanie, że łatwiej będzie zlikwidować sprawę będące w zawieszeniu po oficjalnem wznowieniu stosunków z Sowietami jest naiwnością, której nikt w Anglii nie wzięby na serjo. Z drugiej strony wiadomo, że rząd sowiecki będzie przede wszystkim żądał kredytów długoterminowych, bez których Sowiety nie mogą dłużej egzystować. Wiadomo również, jaką wartość mają gwarancje w sprawie wstrzymania się od propagandy rewolucyjnej na terenie Anglii. Nawet obecnie w chwili pertraktacji z p. Dowgalewskim, Moskwa wydaje instrukcje komunistom angielskim co do wzmożenia propagandy. Tego rodzaju sytuacja musi zwrócić uwagę zarówno konserwatystów jak i liberałów przy otwarciu parlamentu. Kredyt, udzielony Mac Donaldowi przez opozycję w sprawach polityki międzynarodowej wielkiej wagi, byłby niewytłomaczony wobec zagadnienia nawiazania stosunków z Sowietami, które może zakłócić wewnętrzny pokój w Anglii. Rzeczą p. Baldwina jest — wykazać obecnie, że stronnictwo konserwatywne nie zgadza się na abdykację i na przekreślenie siebie.

*The Chicago Sunday Tribune* 29.IX. Koresp. z Berlina pisze, że handlowcy i politycy będący w stosunkach z Rosją sowiecką od kilku lat śledzą z wielkim zainteresowaniem przebieg rokowań anglo-sowieckich. Stawiają sobie oni pytanie, czy Anglia zdaje sobie sprawę z tego, że jedynym celem Sowietów, jest uzyskanie pieniędzy. Pewna osobistość, która zna od kilku lat dyplomatyczne i handlowe sprawy sowieckie, jest zdania, iż w Rosji nic się nie zmieniło i, że kapitał oraz własność cudzoziemców jest tak samo wystawiona na niebezpieczeństwo, jak w początkach rewolucji. Ci, którzy zwiedzali Rosję twierdzą, iż jest ona pod dość silnymi wpływami Ameryki. Agenci sowieccy w różnych krajach europejskich grożą rządowi poszczególnych państw, jeśli Sowiety nie otrzymają kredytów, to cały swój handel skierują w kierunku Ameryki, lub do jakiegokolwiek innego kraju, lecz nie do żadnego z tych, z którymi obecnie pertraktują. Koresp. wymienia banki amerykańskie, w których Sowiety mają bieżące rachunki.

## PO SESJI GENEWSKIEJ.

*Il Mattino* 29.IX. wbrew oświadczeniu delegata Salvadora Guerrera twierdzi, że ostatnie zgromadzenie w Genewie nie rokuje dobrych nadziei, a winna temu dzisiejsza dyplomacja, różniąca się od tajnej dyplomacji z przed wojny tem, że wówczas monarchowie zapewniali się o przyjaźni, a jednocześnie państwa się zbroiły, podczas gdy dzisiaj interesy i dążności w widoczny sposób się krzyżują a jednocześnie







głosi się pokój. Dlatego też nie można osiągnąć istotnego pokoju, a wszystkie trzy zagadnienia porządku dziennego, t. j. rewizję układów, założenie banku międzynarodowego i angielskie propozycje rozbrojenia odłożono do następnej sesji.

*Svenska Dagbladet* 29.IX. poświęca artykuł wstępny bankowi międzynarodowemu, wyrażając wątpliwość co do jego celowości. Autor zwraca uwagę, że jeśli bank ma ułatwiać obieg kapitałów między państwami, to odbywa się to bez niego doskonale, gdyż miliony przesyła się telegraficznie w ciągu kilku sekund z państwa do państwa, a właśnie takie scentralizowanie bankowości raczej zaszkodzi niż pomoże szybkości obrotu. Nie będzie też mógł taki bank ustalić kursu walut między państwami, gdyż zależy to nie od banków różnych krajów razem wziętych, ale od banków potęg finansowych, a skrupić się może dotkliwie na państwach mniejszych.

### M. ENTENTE'A.

*Deutsche Tageszeitung* 28.IX. w art. wst. p. n. „o wojskowym bloku Małej Ententy” zaznacza, że w wielkich manewrach jesiennych armji czechosłowackiej na Morawach wziął udział marsz. Pétain, główny inspektor armji francuskiej oraz generałowie rumuńscy i jugosłowiańscy. Plan manewrów opracował szef wojskowej misji francuskiej w Czechosłowacji gen. Faucher. Terenem manewrów były Morawy, leżące między Węgrami a Niemcami, a więc między obu głównymi frontami politycznymi i wojskowymi Czechosłowacji. Dziennik zaznacza, że te manewry należy uważać za pierwszy skutek umowy wojskowej Małej Ententy, zawartej 21 maja b. r. Konferencja haska przesłoniła doniosłość tej umowy. należy przede wszystkim podnieść, że jej zadaniem jest zupełne ułożenie współdziałania wojskowego i dotychczasowym. głównie politycznym układom nadaje ona dotychczas brakującą podstawę wojskową. To współdziałanie polegać będzie na wyrównaniu między trzema państwami — ustawodawstwa wojskowego, a przede wszystkim na ujednolajnieniu uzbrojenia i zaopatrzenia wojennego. Dziennik podkreśla, że ujednolajnienie trzech armji Małej Ententy posiada ogromne znaczenie, i ma na celu zdobycie dla niej stanowiska mocarstwowego. Trzy państwa bowiem Małej Ententy posiadają na stopie pokojowej 450 tysięcy żołnierzy, a na stopie wojennej mogą osiągnąć 4.6 milionów żołnierzy przy ludności 40 milionów. Stano-

wi to zarazem silne wzmocnienie stanowiska Francji w Europie środkowo - południowej, bo też Francja jest główną inicjatorką tej myśli.

Blok wojskowy Małej Ententy jest głównie skierowany przeciwko Węgrom i Włochom, ale i Niemcy powinny zastanowić się, do czego w ostateczności prowadzi polityka Brianda, która opiera się w każdym razie nie na duchu Locarna, lecz na armatach i karabinach.

### SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

*L'Indépendance Roumaine* 28.IX. zastanawia się nad falą przesileni rządowych w Europie środkowej, wnosząc z tego, że przyszłość Europy pozostaje pod znakiem zapytania. Zestawiając upadek Woldemarsa na Litwie, walkę rządu z sejmem w Polsce, walki w Austrii, Czechosłowacji i słabe nadzieje powodzenia dyktatury w Jugosławii, zapowiada autor bliskie również przesilenie rządu narodowo - włościańskiego w Rumunji.

*Dreptatea* 30.IX. donosi, że doradca finansowy Rumunji Ch. Rist w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, że obieg monet w Rumunji wzrasta, Bank Narodowy działa już normalnie, a waluta rumuńska ustala się.

*L'Indépendance Roumaine* 27.IX. stwierdza, że nadzieje Stresemanna, Danduranda i innych opiekunów mniejszości narodowych spełzły znowu na niczem, gdyż ostatnia sesja Ligi Narodów ograniczyła ich pretensje do właściwych granic, dzięki temu, że członkowie Zgromadzenia nie dopuścili do rewizji obowiązujących układów. Autor rozpatruje 3 żądania, uchwalone na ostatnim zjeździe mniejszości narodowych w Genewie i godzi się na pierwszy punkt, t. j. przyjęcie ogólnego zapewnienia rozwoju kulturalnego mniejszości narodowych, któreby obowiązywało wszystkie państwa, posiadające mniejszości, oraz na punkt trzeci, który wzywa mniejszości do współpracy nad utrwaleniem pokoju. Natomiast kwestionuje punkt 2-gi, żądający utworzenia przy Lidze Narodów stałej instytucji, rozpatrującej zagadnienia mniejszościowe. Przy tej sposobności zwraca autor uwagę, że premier Maniu, mający wobec mniejszości narodowych w Rumunji zobowiązania z czasów wyborów, zamierza opracować jakiś statut o traktowaniu mniejszości narodowych, prawdopodobnie dający im więcej aniżeli układy międzynarodowe; autora napawa to obawą ze względu na dobro Rumunji.

## NOTATKI I INFORMACJE

### RÓŻNE.

*Dreptatea* 29.IX. omawia warunki wywozu owoców i wina z Rumunji do Polski na podstawie warunków polskiej ugody gospodarczej.

*La Tribuna* 27.IX. donosi, że rząd włoski wyznaczył 130 milionów lirów na roboty publiczne w różnych częściach kraju.

*Svenska Dagbladet* 28.IX. zwraca uwagę, że po kilku latach po wojnie, w których bezrobocie bardzo znacznie spadło, zaczyna ono w ostatnich czasach znowu wzrastać, czemu w wielkiej części jest winna socjalna demokracja Szwecji, która za rządów swoich nadała sprawie bezrobotnych błędny kierunek.

*Svenska Dagbladet* 27.IX. zajmuje się propozycją

zastępcy norweskiego ministra sprawiedliwości zniesienia strefy neutralnej między Szwecją a Norwegią, ustanowionej z chwilą zerwania unji personalnej w r. 1925. Minister norweski uzasadnia swój projekt potrzebą usunięcia strefy nasuwającej wątpliwości co do dobrych stosunków między oboma narodami. Natomiast dziennik szwedzki sprzeciwia się temu projektowi po pierwsze dlatego, że, jak widać z prasy szwedzkiej, poglądy na tę sprawę są podzielone, a powtórne mogłoby to stworzyć precedens, na podstawie którego jakieś potężne państwo mogłoby postawić podobną propozycję słabszemu sąsiadowi, uzasadniając ją przyjaźnią, a jednocześnie ułatwiając sobie wpływ na słabszego sąsiada.



